Nr. 35. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 12 Lutego 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr.141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biura S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Nasze odszkodowania.

(Głównemu Urzędowi likwidacyjnemu w Warszawie do wiadomości.)

Słusznie uczyniła Redakcja „Gazety Lwowskiej", że naczelne dała miejsce w swom piśmie sprawie niezmiernej wagi, poruszonej tak umiejętnie przez p. J. Siemieńskiego w nr. 23. z 28. zm.

Polska ma obliczyć, przedstawić i uzasadnić roszczenia swego majątku i Skarbu narodowego do b. rządów i państw zaborczych, które tak samo wystąpią z różnemi pretensjami do Skarbu polskiego.

Po wojnie orężnej odbywa się obecnie po obu stronach przygotowanie do wojny skarbowej. Jest więc bardzo potrzebna z naszej strony wszelka mobilizacja sił, abyśmy sobie nie zasłużyli w przyszłości na ustalenie opinji, że „mądry Polak po szkodzie".

A spieszyć się należy tem bardziej, że komisja rewindykacyjna przy gł. Urzędzie likwidacyjnym w Warszawie ma zapewne ograniczony czas do ukończenia swych prac, w których — jak na wojnie — wielkie usługi oddać może wszelka pomoc ochotnicza.

Dotąd jednak, mimo głosu p. J. Siemieńskiego, nie spotkaliśmy się z komunikatami owego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie, lub jego organu na Małopolskę, tj. gł. Komisji szacunkowej we Lwowie, któreby nas zapewniały, że pracami swemi około obliczenia szkód przez Polskę doznanych, instytucje owe sięgają w głąb czasu i historji rozbioru Polski przez nieprzyjaciół — lub któreby wprost wyjaśniały, czy i dlaczego szkody przed wiekiem wyrządzone na jej majątku narodowym nie wchodzą w zakres obliczań gł. Urzędu likwid. lub Komisji szacunk. we Lwowie.

Z państwami zaborczemi pozostajemy w ciągłej wojnie od chwili rozbiorów. A więc po odzyskaniu swego bytu politycznego ma Polska prawo uważać się za stronę zwycięską i żądać zwrotu wszystkiego, co wrogowie z jej majątku oraz z majątku obywateli i społecznych instytucji polskich zabrali. Głosy p. J. Siemieńskiego i p. Kazimierza Zienkiewicza, co do szkód w nieruchomych dobrach koronnych i państwowych Polsce wyrządzonych są całkiem na miejscu, bardzo słuszne i godne wielkiej uwagi. Dowody szkód mieszczą się w archiwach, z których nasi badacze dziejów rozbioru Polski z chęcią wydobędą zapewne szczegółowe dane co do konfiskat majątków polskich.

Wiele tych szczegółów znajduje się w dziele Kornela Czemeryńskiego, wydanem we Lwowie w r. 1870, pt. „O dobrach koronnych", a przytoczonem w monografji historycznej Ludwika Zarewicza pt. „Lanckorona", wydanej w Krakowie w r. 1885. Z tej monografji skreślonej na podstawie źródeł archiwalnych, dowiadujemy się, że po pierwszym rozbiorze Polski rząd austrjacki zajął w dniu 17. marca 1774 r. obszerne dobra i włości starostwa lanckorońskiego, położone w obecnych powiatach wadowickim i myślenickim. Głównem miejscem tej królewszczyzny była Lanckorona, miasteczko, jak wiemy, przez Kazimierza Wielkiego w r. 1361, założone z obronnym zamkiem i fortecą na górze tej samej nazwy. Jedna część tego starostwa, tj. miasto Lanckorona z wsiami Izdebnik, Biertowice, Sułkowice, Skawinki, Zakrzów, Palcza, Baczyn, Budzów, Jachówka, Bieńkówka, Bogdanówka, Żarnówka, Więciórka, Zawada, Jasienica, Harbutowice, Rudnik i Zachełmna wraz z wójtowstwami w tychże wsiach położonemi i z kasztelanją krakowską czyli Myślenicami sprzedana została na publicznej licytacji dnia 16. stycznia 1777 r. Franciszce ks. polskiej i W. X. litewskiej, księżnej Kurlandji i Żmudzi za złr. 464.662 kr. 30. Po śmierci księżnej dobra te przeszły w spadku 1788 r. na jej córkę Marję, zamężną księżnę Carignan, w drugiem małżeństwie księżnę Montleart, a po jej zejściu w r. 1851, na Maurycego i Augustę książąt Montleart.

Po nich drogą spadku odziedziczył wszystkie te dobra austrjacki arcyksiążę Rainer, a od niego zaś przeszły na arcyksięcia Salwatora, który przeszło przed rokiem sprzedał wspomniane dobra Bankowi ziemskiemu w Krakowie.

Na drugą część starostwa lanckorońskiego z olbrzymiemi lasami i miejscowościami: Maków, Biała, Trzebunia, Skawica, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec i Sidzina nie znalazł rząd austrjacki w pierwszych latach porozbiorowych nabywcy. Dopiero w r. 1839 w dniu 29. września nabył owe dobra przy licytacji Feliks Ludwik hr. St. Genois d'Anneancourt za 260.500 złr. mon. kon. Od jego spadkobierców kupił dobra austr. arcyksiążę Albrecht, po którego śmierci przeszły one drogą spadku na żyjącego arcyksięcia Karola Stefana, rezydującego w Żywcu.

Sumy na licytacji za owe dobra koronne starostwa lanckorońskiego uzyskane wpłynęły do skarbu austrjackiego — ale Polska ma prawo rewindykowania obecnej wartości tych dóbr olbrzymich — skoro nie może ich odzyskać napowrót z rąk dalszych posiadaczy, zasłaniających się prawnym tytułem i dobrą wiarą przy nabyciu.

Prócz dóbr nieruchomych rząd austrjacki zabierał do swego skarbu depozyty w złocie i srebrze, a nawet kazał sobie wydawać za pokwitowaniem z kościołów i klasztorów naczynia srebrne i złote jak kielichy, monstrancje, wota, krzyże i lichtarze. W archiwach klasztornych, oraz urzędów konsystorjalnych i parafjalnych znajdują się zapewne potwierdzenia odbioru przez rząd austrjacki wystawione i wykazujące, jakie rzeczy wartościowe rząd ten zabrał do swego skarbu.

Wszystkie materjały dotyczące onych grabieży należy skrzętnie zebrać, wartość zagrabionych majątków zliczyć i przedstawić międzysprzymierzeńczej Komisji odszkodowań, której przewodnikiem, wedle traktatów, ma być sprawiedliwość, słuszność i dobra wiara.

Franciszek Synowski
naczelnik Sądu w Wieliczce.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z 284 posiedzenia Sejmu ustawodawczego z dnia 10. lutego 1922: W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o uposażeniu weteranów powstań narodowych, poczem przystąpiono do pierwszego czytania projektu rządowego ustawy

o pomocy państwowej na odbudowę budynków uszkodzonych wskutek wojny.

P. **Bryl** jest zdania, że przedłożona ustawa nie jest właściwie ustawą o odbudowie, lecz raczej ustawą o likwidacji odbudowy. Stwierdziwszy wielkie zniszczenie, jakiemu kraj nasz uległ w czasie wojny, mowca obszernie omawia stan odbudowy i istniejące w tym kierunku ustawy, przyczem podnosi dodatnią działalność rządu przy prowadzeniu odbudowy, zaznacza jednak, że rzecz cała od pewnego czasu utknęła na martwym punkcie. Poddawszy następnie ostrej krytyce przedłożony projekt ustawy oraz wysokość proponowanych kredytów, mowca w imieniu swego klubu wnosi o przejście nad przedłożeniem do porządku dziennego.

W głosowaniu przez drzwi wniosek ten przyjęto 104 głosami przeciw 93.

Przystąpiono z kolei do dalszego ciągu dyskusji

nad sprawozdaniem komisji oświatowej

w sprawie ustaw: a) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, b) o odbudowie szkół powszechnych.

P. **Dębski** uważa za pożądane zrównanie w płacach nauczycieli wsi i miast, domaga się ściślejszej inspekcji szkół wiejskich, a **wreszcie** omawia stronę finansową i politykę oszczędnościową ministra skarbu.

P. ks. **Lutosławski** wytyka, że ustawa wskazuje tylko metodę przy zakładaniu szkół powszechnych, **nie** przewiduje zaś żadnych wydatków. Szkolnictwo nasze cierpi na brak realnego związku z życiem, za mało myśli się o tem, ażeby dziecko wychować dla narodu i społeczeństwa. Sprawę oświaty trzeba uczynić ośrodkiem dyskusji publicystycznej i zainteresowania szerokiego ogółu. Ustawy obecnie Sejmowi przedłożone są pierwszemi wielkiemi ustawami szkolnemi, za któremi pójść winny dalsze prace ustawodawcze w kierunku ogólnej ustawy szkolnej i pracy nad wychowaniem narodowem.

P. ks. **Dziennicki** zwraca uwagę, że w art. 3 wyrażone są dwie zasady poniekąd ze sobą sprzeczne, a mianowicie jedna, aby wszystkie dzieci korzystały z nauki w szkołach ludowych, a druga, aby szkoła ta była o ile możności typu najwyższego. Mowca stawia wniosek o skreślenie w art. 3 słów „najwyższego typu", a wstawienie w ich miejsce „wyższego typu".

P. **Suligowski** oświadcza, że ustawy przedłożone mogą mieć w szczegółach pewne braki ale na ogół czynią jak najlepsze wrażenie.

Dyrektor departamentu Ministerstwa skarbu p. Mikulecki: Wobec przekonywujących argumentów przeciwko wnioskomi Ministra skarbu o odesłanie sprawy do komisji, cofam ten wniosek. Ministrowi nie chodziło wcale o pogrzebanie ustawy, lecz tylko o inny sposób pokrycia wydatków, a mianowicie zapomocą długoterminowego kredytu annuitetowego, nie zaś z normalnych wpływów

budżetowych. Mowca zapowiada, że do budżetu wstawione będą odpowiednie kwoty, a o wysokości tych kwot rozstrzygać będzie możność ich pokrycia. Dalej zapowiada mowca, że Minister skarbu wniesie do Sejmu osobny projekt co do sposobu pokrycia tych znacznych wydatków.

W głosowaniu przez drzwi ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych przyjęto z poprawką p. Piechoty o skreślenie ustępu II. art. 6., który brzmi: „7-mio klasowa szkoła powszechna ma obok nauczyciela osobnego kierownika“. Przyjęto również poprawkę Piotrowskiego do art. 8. w myśl, której Minister ma prawo nietylko założyć szkołę, ale także pozostawić już istniejącą tam, gdzie liczba dzieci nie wystarczą do stworzenia obwodu szkolnego: inne poprawki odrzucono.

Poprawkę p. Piotrowskiego, aby językiem wykładowym w szkołach mniejszości był język polski odrzucono 131 głosami przeciwko 59.

Przyjęto następnie rezolucję komisji w sprawie stopniowego zlikwidowania szkół 1-klasowych z poprawką p. Woźnickiego, aby to w miarę możności dotyczyło także szkół dwuklasowych. Przyjęto dalej rezolucję p. Smulikowskiego w sprawie planu finansowego dla realizacji szkolnictwa powszechnego rezolucję p. Sołtyka w sprawie zwolnienia inspektorów od obowiązku wypłacania nauczycielom pensji, rezolucję p. Piotrowskiego w sprawie zaopatrywania dzieci biednych w książki i materjały piśmienne, a wreszcie rezolucję p. Janeczka w sprawie posesji pokarczemnych. W drugiej ustawie o odbudowie szkół przyjęto jedynie poprawkę stylistyczną p. Nowickiego do art. 6.

Obie ustawy uchwalono następnie w drugiem czytaniu, trzecie zaś czytanie obu ustaw wobec protestu przeszło 30 posłów odroczono do następnego posiedzenia.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek formalny p. ks. Lutosławskiego, aby komisji konstytucyjnej wyznaczyć dzień 1. marca br. jako ostatni termin przedłożenia ordynacji wyborczej.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4 popołudniu.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o odstępowaniu na rzecz Państwa zwierząt i materjałów pociągowych. Referentem ustawy na plenum Sejmu wybrany został p. ks. Starkiewicz (Z. L. N.) P. ks. Bolt wniósł interpelację w sprawie stanu rzeczy w obozie byłych żołnierzy gen. Hallera w Grudziądzu. W odpowiedzi na tę interpelację przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, przedstawił obraz dotychczasowej działalności Ministerstwa dotyczącej repartjacji żołnierzy b. armji gen. Hallera do Ameryki. Działalność ta połączona jest z wielkiemi trudnościami ze względu na to, że na repatrjację uzyskać trzeba zgodę władz amerykańskich. Komisja wystosowała do Ministerstwa spraw wojskowych gorący apel, aby dołożono wszelkich starań celem przyspieszenia repatrjacji znajdujących się pod Grudziądzem Hallerczyków do Ameryki.

Komisja administracyjna przyjęła 34 pierwszych z kolei artykułów ustawy o gminnej ordynacji wyborczej. Ogólna liczba artykułów ustawy wynosi 116.

Komisja rolna rozpatrywała wniosek nagły p. Toczka (Piast) w sprawie noweli do ustawy z dnia 2. lipca 1920 r. o drobnych dzierżawach rolnych. Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję p. Brzesińskiego: Sejm wzywa rząd aby uzgodnił ustawę z dnia 2. lipca 1920 o ochronie drobnych dzierżawców rolnych z obowiązującą konstytucją, a ponadto wniosek p. Waliszaka (N. Z. L.), aby wybrano subkomitet złożony z 5 posłów dla opracowania noweli do ustawy biorąc za podstawę wniosek p. Toczka w tym celu, aby nowela ta była jak najprędzej opracowana i przedłożona Sejmowi do uchwały. Do podkomisji zostali wybrani pp. Toczek, Waliszak, Stapiński, Kowalewski i Kowarski.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podatku od nabycia nieruchomości. Przyjęto szereg następujących poprawek: Od tego podatku będzie zwolniony Polski Bank Komunalny, a ponadto te osoby prawne, które nabyły nieruchomości nie tylko dla rozszerzenia, ale i dla prowadzenia gospodarstwa. Ponadto wolne od podatku osoby fizyczne, które nabyły nieruchomości w drodze realizacji majątku nietylko ruchomego, ale i nieruchomego. Następnie przyjęto poprawkę rozszerzającą moc obowiązującą ustawy na r. 1922, poprawkę, wedle której obywatele Śląska Ciesz., którzy już opłacili na rzecz państwa podatek od wzbogacenia się będą mieli prawo do potrącenia połowy tego podatku, a wreszcie ostatnią poprawkę, wedle której tranzakcje rodzin małoroln. do 43 ha ziemi będą zwolnione od podatku. Wobec przyjęcia powyższych poprawek referent p. Moraczewski zrzekł się referatu, który następnie przekazano p. Średniawskiemu.

Komisja odbudowy kraju w obecności min. Michalskiego i naczelnika wydziału bankowego p. Questa rozpatrywała projekt utworzenia państwowego banku odbudowy. Sprawę referował poseł Rauch. Projekt został przyjęty z nieznacznemi zmianami. Bardzo ożywioną dyskusję wywołał art. trzeci projektu omawiający kapitał zakładowy, z tego powodu, że Rząd proponował kapitał zakładowy w wysokości 2 miljardów marek, referent zaś w wysokości 6 miljardów marek, na co ostatecznie minister się zgodził. Dłuższa dyskusja wywiązała się również nad art. 19. o składzie Rady nadzorczej. Artykuł ten został również przyjęty w redakcji proponowanej przez referenta, wniosek zaś p. Bryla zmierzający do ustanowienia odmiennego składu rady nadzorczej, nie uzyskał większości i został zgłoszony jako wniosek mniejszości.

Na posiedzeniu Komisji ochrony pracy Minister pracy i opieki społecznej p. Darowski wystąpił z ekspose na temat najbliższych planów i prac ustawodawczych ministerstwa. Ministerstwo opracowuje projekt ustawy o inspekcji pracy, o umowie najmu i urzędach pojednawczo-rozjemczych. Zdaniem Ministra sprawy te winny być jak najrychlej załatwione. Co do sprawy ubezpieczeń przewiduje się dalszą organizację Kas chorych w dawnym zaborze rosyjskim, a mianowicie: w Łodzi, oraz w powiatach warszawskim, łódzkim, łaskim, częstochowskim, radomskim, lubelskim, białostockim i włocławskim. Ponadto projektuje się rozszerzenie na ziemie dawnego zaboru rosyjskiego ustawy o ubezpieczniach od nieszczęśliwych wypadków, obowiązującej w byłym zaborze austrjackim. Rozpatruje się projekt ustawy o zabezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Projekt ten będzie mógł być przedstawiony Sejmowi w przeciągu 6-ciu miesięcy. Ministerstwo pracy wydało cały szereg rozporządzeń wykonawczych do ustaw obowiązujących, a w szczególności do ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy. Minister zauważa, że przyjęcie przez Sejm ustawy o pracy kobiet młodocianych jest sprawą bardzo pilną. Również pilną jest sprawa przyjęcia przez Sejm ustawy o grzywnach za przekroczenia przepisów, dotyczących ochrony pracy w byłym zaborze rosyjskim.

Z Sejmu Wileńskiego.

Wilno (AW.) Wyznaczone na 8 bm. **posiedzenie Komisji politycznej nie odbyło się**, bo komisja, której zadaniem było uzgodnienie wszystkich tekstów formuły orzeczoniowej nie zakończyła obrad. Za podstawę dyskusji służy formuła zespołu stronnictwa C. K. W., ułożona wspólnie z przedstawicielami Rad Ludowych. Dyskusja toczy się co do poszczególnych punktów formuły. **Kardynalnym momentem dyskusji jest ten frazes: „Ziemia wileńska stanowi bez warunku nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej“.** — Głosowanie odbyte wieczorem dało 5 głosów za redakcją powyższą — 2 głosy przeciw.

Podczas obrad Komisji weryfikacyjnej wyłoniły się 2 punkty widzenia: 1) Każdy mandat zakwestjonowany przechodzi pod rozpatrzenie Izby kasacyjnej. 2) Komisja weryfikacyjna decyduje większością głosów sprawę odesłania zakwestjonowanych mandatów do Izby kasacyjnej lub oznajmia bezpodstawność kwestjonowania. Przedstawiciele lewicy bronili pierwszego punktu widzenia, dowodząc, że inaczej większość może majoryzować przeciwników. Prawica powoływała się na art. 83. ordynacji wyborczej, który powiada, że legalność wyborów rozważana będzie przez Sejm większością głosów. Uchwalono drugi punkt. Zakwestjonowano wybór całego szeregu posłów, którzy przed Komisją muszą uzasadnić swe prawo wyborcze. Lista mandatów poselskich niepodlegających kwestjonowaniu będzie ustalona na jutrzejszem posiedzeniu Komisji przed posiedzeniem plenarnem.

Komisja polityczna ukończyła obrady o 10 wieczorem. Wnioski lewicy nie uzyskały większości. Będą one złożone na posiedzeniu plenarnem i tam uzasadnione. Wniosek uzupełniający formułę przez dodanie wyrazów uznania dla Józefa Piłsudskiego, przeszedł. Termin „Litwa Środkowa“ nie będzie figurował w formule. Wobec tego, że nie osiągnięto jednomyślności, uchodzi za możliwe, iż termin posiedzenia plenarnego będzie odroczony.

Dookoła osoby nowego Papieża.

Z obszerniejszego artykułu, ogłoszonego w krakowskim „Czasie“ powtarzamy następujące ciekawe ustępy:

Watykan w ostatnich trzydziestu latach, tj. od czasu śmierci obu kardynałów kurjalnych (kar. dynała Czackiego i kard. Ledóchowskiego) nie zawsze posiadał o sprawach polskich dostateczne informacje.

Dotyczy to zwłaszcza spraw Kościoła grecko-katolickiego w Galicji wschodniej, oraz stosunków, jakie panują w dyjecezjach katolickich na ziemiach dawnej Litwy. Przeciwko nam szły stamtąd nieustanne oskarżenia, z naszej zaś strony w przedwojennych stosunkach politycznych trudno było im przeciwdziałać. Rusini i Litwini znajdowali zresztą w żałobach swoich potężnych opiekunów. Zorjentować się w zawikłanym problemie polsko-litewskim, a zwłaszcza plosko-ruskim, wymagającym znajomości etnografii, historji, a nawet psychologji narodowej, było monsigniorom rzymskim nadzwyczaj trudno — i temu nie można się dziwić. Niejeden polityk w Polsce w tych zawikłanych sprawach dotąd się należycie nie zorjentował, jak to się zwłaszcza na gruncie warszawskim często a dowodnie okazuje.

Mons. Ratti przyjeżdżając do Polski w maju 1918 roku przywiózł ze sobą znakomite odczucie spraw i interesów Kościoła, a wyjeżdżając z niej w ubiegłym roku uzupełnił je znajomością miejscowych warunków narodowych, które studjował przez trzy lata z najwyższym interesem. Zwłaszcza kwestja Kościoła grecko-katol. zajmowała go bardzo żywo. Obserwował i przypatrywał się bystro całemu jej skomplikowaniu. Patrzy też na nią dzisiaj nie przez okulary ks. Palmieriego albo księcia Maxa — które okazały się zresztą tak fałszywe — ale oczami własnemi, ogarniającemi widnokręgi bardzo szerokie.

Za jego pontyfikatu po szczęśliwem — jak ufamy — załatwieniu sprawy naszej wschodniej granicy, przyjdzie właśnie pora na bardziej zasadnicze rozstrzygnięcie stosunku między obrządkiem grecko a rzymsko-katolickim na naszej ziemi. Jestto okolicznością nad wyraz dla nas pomyślną, że właśnie w tej sprawie zapadnie wyrok oparty na własnej, bezpośredniej znajomości Głowy Kościoła. Okoliczność ta równoważy bardzo szczęśliwie ruchliwość i zaciętość ks. bisk. Szeptyckiego. Może on jeździć po całym świecie, opuściwszy na dłuższy czas swą dyecezję, może szukać wszędzie naszych nieprzyjaciół i próbować pozyskiwać przeciw nam nawet naszych przyjaciół — przysporzy nam w ten sposób z pewnością niejedną trudność polityczną, ale w najważniejszem miejscu, t. j. u Stolicy świętej sądzony będzie nasz stosunek do Rusinów nie wedle jednostronnych argumentów, których

doniosłość trudno tam było nieraz ocenić, tylko na podstawie znajomości faktów i istotnych interesów Kościoła katolickiego w jego dążeniu do pozyskania Wschodu dla stworzenia jednolitej owczarni.

W „Kurjerze Warsz." pisze ks. poseł dr. Kaz. Kotula:

Obrany Papieżem kardynał Achilles Ratti, arcybiskup medjolański, może być śmiało uważany za gorącego przyjaciela Polski. Jest to opinja powszechna. Na jej wszakże poparcie przytoczę tu pewien epizod, nieznany może szerszej publiczności.

Razu pewnego, bawiąc u J. E. arcybiskupa Ratti'ego, gdy urzędował on — jako nuncjusz papieski — w Warszawie, powiedziałem:

— My, Polacy, mamy to przekonanie, że Wasza Ekscelencja jest naszym przyjacielem.

Na to odpowiedział J. E. nuncjusz Ratti:

— Dobrze ksiądz powiedział. Jestem przyjacielem Polski. Cieszę się, że zostałem mianowany nuncjuszem w Polsce. Gotów jestem tu całe życie pozostać, a nawet nic nie miałbym przeciw temu, aby na waszej ziemi złożono kości i prochy moje Uto halem waszą piękną ojczyznę. Z racji Polski zostałem biskupem, w Polsce zostałem konsekrowany na biskupa przez biskupów polskich, a nawet ten piękny pektorał, który noszę na piersiach, otrzymałem od Ojca św. zapewne dlatego, że jestem nuncjuszem w Polsce. Ja jestem właściwie biskupem polskim".

Innym znowu razem mówił mi J. E. Ratti, że uczy się języka polskiego i już zaczyna czytać po polsku przy pomocy słownika. To znowu kiedyindziej mówił:

— Cieszę się, że Polska tak pięknie się rozwija. Mam nadzieję, że pokona wszystkie trudności z wnętrzne i zewnętrzne. Najwięcej kł potu będziecie mieli z uregulowaniem waszych spraw finansowych, ale i z tego położenia ciężkiego powoli zwycięzko wyjdziecie.

JE. kardynał Ratti znał doskonale Polskę, ale też wiele pracy poświęcał temu celowi.

Niesłychanie wiele wycierpiał JE. Ratti z okazji znanego listu kardynała Bertrama w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. W dzień, przed ogłoszeniem tego listu, rozmawiał z kardynałem Bertramem a kard. Bertram — co należy stwierdzić kategorycznie — nic mu nie wspomniał o tem, że ma zamiar taki list ogłosić, jakkolwiek on był komisarzem plebiscytowym Stolicy Apostolskiej na Górnym Śląsku.

Polska cała wie dobrze, jak szczerego i gorącego przyjaciela posiada w kardynale Rattim. To też dziś z tem większą radością powita wiadomość, że przyjaciel Polski i „biskup polski" zasiadł na Stolicy św. Piotra.

KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela, 12 lutego. Rz.-kat.: Starozapust. — Gr.-kat.: Trzech Świat. — Słowiański: Radzyna św.

Poniedziałek, 13 lutego. Rz.-kat.: Katarzyny p. — Gr.-kat.: Kyra i Joana. — Słowiański: Jordana św.

— **Śnieg sypie** w dalszym ciągu drobnymi suchymi płatkami, które jak puch lotny unoszą się w powietrzu. To baba Jaga swoje pierzyny trzepie, mówi baśń ludowa. Ale coś za dużo tych pierzyn i czasby już był żeby stara wiedźma pościel posłała. Wszyscy już tęsknimy za słońcem i ciepłem. A tymczasem mrozy wciąż trzymają termometr dziś wskazywał —7° C. a wiatr wschodni nie rokuje nadziei odmiany.

— **Depesze gratulacyjne do pani Skłodowskiej.** „Kurjer Warszawski" donosi, że Prezydent Ministrów Ponikowski, jako Minister oświaty wysłał telegram gratulacyjny pod adresem p. Curie-Skłodowskiej z powodu obrania jej członkiem paryskiej Akademji.

— **Zjazd delegatów** miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego w sprawach skarbowości gmin miej skich, zapowiedziany na dzień 12 b. m., z przyczyn od zarządu Koła niezależnych — został odłożony i odbędzie się dopiero w dniu 5 marca b. r.

— **Wstrzymanie ruchu pociągów.** Z powodu trudności wywołanych przez silne opady i mrozy wstrzymuje się z dniem 9 lutego aż do odwołania ruch następujących pociągów osobowych: Na linji Bełzec-Lwów między Rawą i Lwowem pociąg osobowy nr. 2213 (przyj. do Lwowa 6·20) i nr. 2214 (odjazd ze Lwowa 20·35). Na linji Lwów-Sianki: między Lwowem i Samborem pociąg osob. nr. 2111 (odjazd ze Lwowa 6·45) i między Samborem i Siankami poc. osobowy nr. 2117 (odjazd ze Sambora 4·35) wreszcie między Siankami i Lwowem pociąg osob. nr. 2116 (przyj. do Lwowa 21.20). Na linji Lwów-Ławoczne: między Lwowem i Stryjem pociąg osob. nr. 1715 (odjazd ze Lwowa 22·40) i nr. 1714 (przyj. do Lwowa 12·55) wreszcie między Stryjem i Skolem pociąg osobowy nr. 1713 (odjazd ze Stryja 21·15) i nr. 1712 (przyj. do Stryja 4·08). Na linji Lwów-Zdołbunowo: pociąg osobowy nr. 243 (odj. ze Lwowa 22·10) i nr. 244 (przyj. do Lwowa 6·35). Na linji Lwów-Podhajce: między Lwowem i Brzeżanami pociąg osobowy nr. 1611 (odj. ze Lwowa 6·55) i nr. 1614 (przyj. do Lwowa 20·50). Na linji Lwów-Podwołoczyska między Złoczowem i Podwołoczyskami pociąg osob. nr. 211 (odj. ze Złoczowa 16·51) dalej między Podwołoczyskami i Tarnopolem pociąg osob. nr. 212 (odj. z Podwołoczysk 5·42) i wreszcie między Tarnopolem i Złoczowem pociąg osob. nr. 214 (odj. z Tarnopola 16·10). Na linji N. Zagórz-Stryj pociąg osobowy nr. 1215 (odj. z Zagórza 14·40 przyj. do Stryja 20·50) i nr. 1216 (odj. ze Stryja 15.33, przyj. do Zagórza 22·27). Na linji N. Zagórz-Łupków pociąg osob. nr. 3211 (odj. z N. Zagórza 8·05) i nr. 3212 (przyj. do N. Zagórza 19·36).

Wskutek zasp śnieżnych wstrzymano aż do odwołania również z dniem 9 lutego ogólny ruch na odcinku Skole-Ławoczne linji Lwów-Ławoczne, dalej na odcinku Sokoliki-Sianki, wreszcie na linji Drohobycz-Truskawiec-Zdrój.

— **Wystawa dawnych drzeworytów ludowych**, która wywarła tak niezwykłe wrażenie w artystycznych zwłaszcza sferach Warszawy, zostala sprowadzona do Lwowa, dzięki staraniom zarządu Muzeum im. ks. Lubomirskich w Ossolineum. W niedzielę, d. 12 b. m., o godz. 11 przed południem, nastąpi otwarcie tej wystawy, na którą składa się 66 przepysznych rycin, po części barwnych, ręcznie odbitych na starym papierze, w ich liczbie 42 z pogranicza Żmudzi i Prus wsch., a 24 z Płazowa (pow. cieszanowski). Kolekcja tych drzeworytów wyjdzie za kilka tygodni jako „Teka", zebrana i wydana przez Zygmunta Łazarskiego, z tekstem objaśniającym dr. J. Kieszkowskiego, w bardzo ograniczonej liczbie egzemplarzy. Na wystawie będzie też do nabycia katalog, ułatwiający orjentację w tej mało znanej, a przedziwnie uroczej i świeżej dziedzinie grafiki ludowej polskiej. Przy prymitywizmie rysunku i techniki, utwory te zdumiewają bogactwem pomysłów kompozycyjnych i specyficznie swojskiej ornamentyki. Gdyby artyści nasi nawiązali do tradycji owych drzeworytów ludowych, sztuka nasza, zwłaszcza religijna, zyskałaby własną fizjonomię i mogłaby się stać przedmiotem podziwu dla reszty Europy, tem bardziej, że styl tych rycin wykazuje dziwne pokrewieństwo z nowymi w sztuce kierunkami, jak formizm i t. d. Tem większe znaczenie tej wystawy, która doszła u nas do skutku dzięki niezwykłej i ofiarnej gotowości p. Z. Łazarskiego.

Komunikaty.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** Zrzeszenia spożywczego „Parafji Śnieżna" we Lwowie, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 19 lutego 1922 o godz. 5 popołudniu w kancelarji parafjalnej przy kościele N. P. M. Śnieżnej.

Porządek dzienny: 1. Zlikwidowanie Stowarzyszenia. 2. Wnioski członków. W razie braku kompletu, następne zebranie odbędzie się bezwarunkowo przy obecnej ilości członków o godz. 5·30.

E. Aman.

— **Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza.** W niedzielę, 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) wykład inż. Libańskiego p. t.: „Sztuczne zmysły — genialne twory techniki" (z obraz. świetln.) część I. — W poniedziałek, 13 b. m., o godz. 6 wieczorem wykład dr. K. Hartleba p. t.: „Kultura Polski Piastowskiej", (z obraz. świetln.) część III.

— **Komitet maskowego Balu medyków** prosi nas o dodatkowe zaznaczenie, że na balu tym dnia 19. bm. odbędzie się konkurs tańców o I. nagrodę. Chcący brać udział w którymkolwiek z konkursów, winni się zgłosić przed rozpoczęciem tańców u wodzireja balu. Między licznymi niespodziankami odbędzie się konkurs masek i balet nowoczesnych tańców.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę popołudniu „Powrót posła", komedja w 3 aktach Niemcewicza; — wieczorem „Ich czworo", tragedja ludzi głupich G. Zapolskiej (wznowienie). — Jutro, w niedzielę popołudniu „Krąg interesów", maskarada w 3 aktach J. Bonaventa; — wieczorem „Carmen", opera G. Bizeta (gościnny występ B. Popowa, N. Kirsanowej i A. Fortunato). — W poniedziałek „Ich czworo", tragedja głupich ludzi G. Zapolskiej.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Kłopoty pana Złopolskiego", farsa Henryka Zbierzchowskiego. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Moralność pani Dulskiej", tragikomedja w 4 aktach G. Zapolskiej; — wieczorem „Kłopoty pana Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. — W poniedziałek „Kłopoty pana Złotopolskiego", H. Zbierzchowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w sobotę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, w niedzielę popołudnie „Taniec szczęścia", operetka R. Stolza; — wieczorem „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach A noida i Bacha. — W poniedziałek „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa.

TELEGRAMY.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu czwartkowem pod przewodnictwem Ministra Steslowicza uchwaliła statut organizacyjny drukarni państwowych, rozporządzenie zmieniające rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Państwowego Komitetu radiotechnicznego — oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

PREMIER WYZDROWIAŁ.

Warszawa. (AW.) Premier Ponikowski wrócił do zdrowia i obejmie urzędowanie w poniedziałek.

O ZWOŁANIE KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa. (AW.) Prezes N. Z. L. zwrócił się oficjalnie do Marszałka sejmowego z prośbą o jak najrychlejsze zwołanie konwentu seniorów i zaproszenie nań przedstawicieli Rządu. Zadaniem konwentu byłoby ustalenie, jakie ustawy sejmowe winny być jeszcze uchwalone, oraz ostateczne ustalenie terminu zarządzenia nowych wyborów. Marszałek w odpowiedzi zaznaczył, że pierwsze posiedzenie zwoła w przyszły piątek.

PRZED ZWOŁANIEM POSIEDZENIA SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (PAT.) Termin zwołania pełnego posiedzenia Sejmu przesunięto z piątku na sobotę celem dania możności komisji politycznej uzgodnienia tekstu formuły orzeczeniowej. Przed zebraniem pełnego posiedzenia odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

TOW. POLEK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Towarzystwo Polek na Górnym Śląsku z powodu podziału Górnego Śląska rozdzieliło się na dwie części, po stronie polskiej z siedzibą zarządu głównego w Katowicach, — po stronie niemieckiej z siedzibą głównego zarządu nadal w Bytomiu.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Epidemja grypy panuje tu w dalszym ciągu i pochłonęła wiele ofiar.

Gdańsk. (PAT.) W nocy z środy na czwartek panujące tu mrozy doszły do najwyższego punktu tej zimy i wogóle do największego od lat 30. Mróz doszedł do 25 i pół stopni.

PO WYBORZE PAPIEŻA.

Rzym. (PAT.) Wczoraj z okazji wyboru papieża odprawiono Te Deum we wszystkich kościołach Rzymu. Od godz. 11 do południa biło w dzwony wszystkich kościołów. O godz. 6 popołudniu dwaj kardynałowie polscy odprawili Te Deum w kościele Św. Stanisława, który wypełniła kolonja polska.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Poincare wysłał do ambasadora francuskiego przy Watykanie Jonnarta telegram, w którym wyraża głębokie zadowolenie z powodu wyboru kardynała Ratti'ego papieżem i poleca ambasadorowi złożyć papieżowi imieniem Francji najserdeczniejsze gratulacje.

O TABOR KOLEJOWY PRZYZNANY POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: W jednem z pism lwowskich pojawiła się dnia 25. stycznia br. wzmianka tej treści, jakoby we Lwowie od trzech tygodni bawili delegaci niemieccy dla przeprowadzenie repartycji taboru kolejowego. Komisja niemiecka składa się z kilku urzędników (prawników, inżynierów, ślusarzy itp.) zaś ze strony polskiej zastępuje skarb kolejowy starszy radca Romański i pisarz Maleczek, który w czasie repartycji sam załatwia sprawy podczas nieobecności p. Romańskiego. Następstwem tego jest to, że znaczna ilość taboru kolejowego, którąby w myśl postanowień traktatu wersalskiego powinna zostać przy Polsce, z powodu niedołężnej obrony przechodzi z powrotem do Niemiec. Zwracamy się z gorącym apelem do prezesa Barwicza, aby raczył w tej sprawie zarządzić ochronę naszego taboru kolejowego przed nieuzasadnionemi pretensjami Niemiec. Otóż powyższa wzmianka jest od początku do końca bezpodstawną. Po pierwsze: żadnej komisji niemieckiej dla repartycji wagonów nie ma i nie było we Lwowie, ani też w Polsce. Będzie czynną tylko komisja oddawczo-odbiorcza przejmująca od Niemiec tabor wagonów na podstawie art. 371 traktatu wersalskiego; drugie: komisje te nie posiadają w swoim składzie całej falangi urzędników niemieckich (prawników, inżynierów, ślusarzy itp.), lecz odwrotnie po stronie Niemiec tylko dwóch urzędników, a po stronie polskiej 2 urzędników, kilku malarzy i robotników, którzy przemalowują godła i numery wagonów; trzecie: ilość każdego rodzaju wagonów przyznanych Polsce określa ściśle polsko-niemiecka komisja repartycyjna z ramienia Najwyższej Rady działająca w Berlinie pod przewodnictwem japońskiego majora Tanaki i żadnej dowolności pod tym względem być nie może; czwarte: Komisje miejscowe pod nadzorem specjalnych urzędników przy Ministerstwie kolejowem w Warszawie będą odbierały tabory, mające tak doniosłe znaczenie dla skarbu kolejowego. W sprawie tej Ministerstwo kolejowe w dniu 5. grudnia 1921 podało odpowiedni komunikat.

PRZECIW ŚLĄSKIEMU PARTYKULARYZMOWI.

Katowice. (AW.) Na posiedzeniu komitetu obwodowego P. P. S. uchwalono następującą rezolucję: Komitet wykonawczy wzywa towarzyszy do walki przeciw szerzącemu się partykularyzmowi. Dziś już nie ulega wątpliwości, że rząd pruski szerzy „ślązakostwo“, sypiąc miljonami i demoralizując ludność G. Śląska. Rząd pruski chce w ten sposób odwrócić uwagę od hakatystycznych urzędników na G. Śląsku i przygotować lub wzmocnić przygotowującą się irredentę pruską. „Ślązakostwo“ skierowane wyłącznie przeciw Polakom, utrudnia zorganizowanie urzędów polskich na G. Śląsku i demoralizuje proletarjat górnośląski odwracając jego uwagę od walki klasowej. Wzywamy ogół towarzyszy, aby wszędzie, zarówno w prasie, jak i na zebraniach występowali przeciw zarazie giermańskiej przybranej w płaszczyk „ślązakostwa“. Dość mamy przekupstw i demoralizacji — precz ze zdrajcami!

MEMORJAŁ RZĄDU FRANCUSKIEGO W SPRAWIE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Havas. Memorjał rządu francuskiego w sprawie konferencji genueńskiej roztrząsa w związku z programem tej konferencji poszczególne punkty rezolucji uchwalonej w Cannes, zaznaczając, że poszczególne punkty tego programu nie są dostatecznie jasno sformułowane i dlatego rządy państw sprzymierzonych powinny się porozumieć co do ich interpretacji. Memorjał podkreśla, że byłoby rzeczą niedopuszczalną, aby konferencja genueńska zastępowała Ligę Narodów w pracach powierzonych jej na mocy traktatów oraz stwierdza, że olbrzymi program, jaki sobie nakreślono, wymaga przeprowadzenia szeregu prac przygotowawczych, do czego potrzeba dłuższego okresu czasu. Wobec tego memorjał uważa za wskazane odroczenie zebrania się konferencji na trzy miesiące, wyrażając zapatrywanie, że w przeciwnym razie konferencja zamiast doprowadzić do pomyślnych rezultatów, może się zakończyć wśród nowego zamięszania i chaosu.

GÓRNICY CZESCY PODEJMUJĄ PRACĘ.

Praga. (PAT.) Wczoraj doszło do porozumienia między przedstawicielami górników a właścicielami kopalń. W poniedziałek podjętą będzie praca we wszystkich kopalniach całej Rzeczypospolitej. Właściciele kopalń poczynili ustępstwa. Wypracowana będzie umowa zbiorowa dla robotników w górnictwie, która po zredagowaniu będzie podpisana przez przedstawicieli górników i właścicieli kopalń.

SOJUSZ WOJSKOWY GRECKO-RUMUŃSKI.

Ateny. (PAT.) Jak donoszą dzienniki tutejsze, generał Dusmanis miał doprowadzić do zawarcia sojuszu wojskowego między Grecją i Rumunją. W kołach oficjalnych stwierdzają, że rokowania te prowadzone były bez udziału rządu greckiego.

PRZESILENIE GABINETOWE WE WŁOSZECH

Paryż. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że Orlando złożył misję utworzenia gabinetu. Jest możliwem, iż misję utworzenia gabinetu otrzym Bonomi.

Rzym. (PAT.). Radio. Po nieudałej próbie Orlanda i Giolitti'ego utworzenia gabinetu — król powierzył misję utworzenia gabinetu Bonomi'emu. Pisma rzymskie donoszą, że w razie nieudania się misji Bonomi'ego król rozwiąże parlament.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi, że sytuacja parlamentarna zaczyna się wyjaśniać. Trudności w opanowaniu przesilenia polegają głównie na zatargu między dwoma grupami w parlamencie, a mianowicie demokratami i ludowcami (populari), a obecnie po długich rokowaniach nastąpiła zgoda między temi obu grupami.

Giełda zbożowa.

Silny popyt za żytem, bez podaży. — Owies poszukiwany, podaż mała. — Z powodu przerw komunikacyjnych zupełny zastój w dostawach. — Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. — Następne zebranie Giełdy zbożowej w poniedziałek 12. bm. o 5 popoł.

Stan zasiewów.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje:

Na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zima 1921-22 roku rozpoczęła się wcześnie, już w połowie listopada. Do połowy grudnia panowała pogoda mroźna, przyczem mróz dochodził do 18° R., w województwach zachodnich (Poznańskiem, Pomorskiem) i 24 do 26° R., w województwach wschodnich (Białostockiem, Lubelskiem, Stanisławowskiem, Tarnopolskiem, Wołyńskiem, Nowogródzkiem i Poleskiem). Ilość opadów w postaci śniegu nieznaczna na zachodzie i południowym zachodzie, zwiększała się w miarę posuwania się ku północnemu wschodowi. W województwach Poznańskiem, Pomorskiem, Łódzkiem, Kieleckiem, Krakowskiem, Lwowskiem, oraz większej części Warszawskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego śniegu było bardzo mało, w większej części województwa Lubelskiego ilość śniegu była średnia i nakoniec w północno-wschodniej części wojew. Lubelskiego oraz w województwach Białostockiem, Wołyńskiem, Poleskiem i Nowogródzkiem śniegi były bardzo obfite. W drugiej połowie grudnia nastąpiła odwilż i śniegi na zachodzie i południu Państwa prawie całkowicie, a na wschodzie i północnym wschodzie częściowo stajały.

Oziminy wcześniejszego siewu były wszędzie w dobrym stanie.

Co się tyczy zasiewów późniejszych, to wskutek posuchy oraz wczesnych mrozów została uszkodzona pszenica, tak samo częściowo ucierpiały koniczyny i rzepak. Szczególniej ucierpiały zasiewy w województwach Poznańskiem, Krakowskiem i Kieleckiem (prawie we wszystkich powiatach). Mniej ucierpiały zasiewy w województwach Łódzkiem (pow. Brzeziny, Koło, Łask, Łódź, Radomsk, Turek, Piotrków), w Warszawskiem (pow. Kutno, Płońsk. Płock, Pułtusk, Warszawa, Rypin), w Pomorskiem (pow. Brodnica, Chojnice, Chełmno, Kościerzyna, Lubawa, Puck, Świecie). Mało ucierpiały w województwach Stanisławowskiem (pow. Kałusz, Stanisławów, Stryj), w Tarnopolskiem (pow. Brody, Borszczów, Zaleszczyki) i całkiem nieznacznie w województwach Lubelskiem (pow. Hrubieszów) i w Wołyńskiem (w paru gminach powiatach Kowal i Ostróg). W województwach Białostockiem, Nowogródzkiem i Poleskiem oziminy nie ucierpiały wcale.

W niektórych województwach południowo-wschodnich Lwowskiem, Stanisławowskiem i południowej części Lubelskiego wyrządziły szkody w ozimінach i koniczynach myszy.

W dalszym ciągu Główny Urząd Statystyczny komunikuje:

Na mocy sprawozdań otrzymanych do dnia 31. grudnia 1921 r., obszar zasiany oziminami w jesieni 1921 roku, przedstawiał się jak następuje:

(W tysiącach hektarów)	Pszenica ozima tys. ha	Żyto ozime tys. ha
B. Kongresówka	410.3	2126.0
B. Dzielnica Pruska	82.3	900.6
Małopolska	397.6	651.1
Śląsk Cieszyński	2.6	28.2
Kresy Wschodnie	92.2	741.4
Rzplta Polska ogółem	985.0	4427.3

W stosunku do zasiewów ozimych w jesieni 1920 r. obszar uprawny pod pszenicę zwiększył się dla całej Polski o 23.7 prc. i pod żytem 23.8 prc. W poszczególnych zaś dzielnicach Polski zasiewy pszenicy zwiększyły się w B. Kongresówce o 24.6 prc., w b. Dzielnicy Pruskiej o 28.4 prc., w Małopolsce o 13.1 prc., na Śląsku Cieszyńskim o 8.4 prc. i na Kresach Wschodnich o 90.4 prc.

Obszar zasiany żytem zwiększył się w b. Kongresówce o 22.4, w b. Dzielnicy Pruskiej o 12.8 prc., w Małopolsce o 11.5 prc., na Śląsku Cieszyńskim zmniejszył się o 1.8 prc. i na Kresach Wschodnich zwiększył się o 66.1 prc.

Gospodarstwo i handel.

(U) Przewóz mleka kolejami. Ministerstwo kolei żelaznych wydało nowe postanowienia co do przewozu mleka kolejami, które niebawem wejdą w życie. Niezależnie od ogólnego sposobu przewozu mleka za kwitami bagażowemi lub za listami przewozowemi wprowadza się specjalne bilety na przewóz mleka według taryfy, obowiązującej dla przewozu ulgowych przesyłek pospiesznych. Po należytem wypełnieniu biletu pozostanie pierwsza jego część na stacji nadania druga część przymocowana będzie do jednego z naczyń, stanowiących daną przesyłkę, zaś trzecia część (odcinek) wydana zostanie nadawcy i służyć mu będzie jako dowód przyjęcia mleka do przewozu względnie do zgłaszania ewentualnych roszczeń do kolei. Naczynia, których rozmiar, forma oraz rodzaj mogą być dowolne, mają być zaopatrzone w tabliczki z odpowiedniemi napisami i podaniem wagi naczynia w stanie próżnym i pełnym, przyczem waga naczynia (bani) napełnionego mlekiem nie powinna przekraczać 50 kilogramów. Dla ułatwienia orjentowania się przy wydawaniu pełnych i zwrocie próżnych bań winne one być w górnej części wraz z pokrywami, odpowiednio pomalowane za wskazówką dyrekcji w której wprzód wyjednać należy zezwolenie na tego rodzaju przewóz. Przy wydawaniu mleka otrzymuje odbiorca na stacji przeznaczenia dowód na prawo bezpłatnego powrotnego przewozu do stacji nadania próżnych bań w ilości otrzymanych pełnych. Do przewozu za biletami dopuści się oprócz mleka także śmietankę świeżą, oraz śmietanę jednakże tylko w specjalnie do tego przeznaczonych baniach, przyczem koleje odpowiadają za ewentualny brak tych produktów nie według ich rzeczywistej wartości, lecz tylko do wysokości ceny mleka zwyczajnego.

— (x) Podwyższenie taryfy osobowej na kolejach obszaru Wolnego Miasta Gdańska. Z dniem 1. lutego b. r. weszła w życie na niemieckich kolejach państwowych nowa tabela opłat za przewóz osób, która wykazuje ceny o 75 procent wyższe od cen ustalonych 1.

grudnia z. r. Ponieważ taryfa niemiecka obowiązuje także na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, przeto podwyżka ta dotyka także komunikacji wewnętrznej pomiędzy wszystkiemi stacjami Państwa Polskiego a stacjami okręgu dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Cena jazdy z Tczewa do Gdańska (33 km.) na linji Lwów—Warszawa—Gdańsk wynosi więc obecnie w poszczególnych klasach pociągu osobowego: 15 — 27 — 46 marek niemieckich. Przy użyciu pociągu pospiesznego dolicza się ponadto w trzeciej klasie 8 marek niem., zaś w pierwszej i drugiej klasie 15 marek niemieckich. Przy przeliczeniu powyższych opłat taryfy niemieckiej na walutę polską stosuje się cyfrę 20 jako mnożnik.

Straż mogił polskich.

Pod przewodnictwem prezyd. Neumannowej odbyło się onegdaj w ratuszu walne zgromadzenie Straży mogił bohaterów polskich. Po zagajeniu przez p. Neumannową i przyjęcia do wiadomości sprawozdania z działalności i kasowego, udzielono wydziałowi absolutorjum. Działalność Towarzystwa idzie w dwojakim kierunku: finansowym, t. j. gromadzenie funduszów, oraz praktycznym, t. j. prace na cmentarzu.

Po dyskusji postanowiono zachować nazwę dotychczasową, oraz nie przystępować do Polskiego Żałobnego Krzyża w Warszawie, a przystąpić do prac na cmentarzu obrońców Lwowa.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: Przychód 2,506.393 Mk., rozchód 630.730 Mk., saldo z 1921 r. 1,876.202 Mk., saldo z 1920 r. 294.336 Mk.; razem 2,170.598 Mk.

Wybory dały wynik następujący: przewodnicząca: K. Neumannowa, zastępcy: ks. gen. Bogucki i bryg. Mączyński, sekretarka: Ludwika Białoskórska, skarbniczka: O. Zakrejsowa. Do wydziału wybrano 25 członków. Członkami honorowymi zostali. ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. dziekan Panaś, prezydent Neumann.

Sir Ernest Shacleton.

Dopiero teraz nadchodzą bliższe wiadomości o śmierci znakomitego podróżnika podbiegunowego, sira Ernesta Shackletona, o której doniosły już krótkie depesze telegraficzne.

Jak się okazuje, Shacleton zmarł nagle, na dusznicę serca, już dnia 5 stycznia r. b. n wybrzeży Georgji południowej, dokąd okręt jego „Quest“ przybył dnia poprzedniego. Wskutek jednak zepsucia się aparatu telegrafu iskrowego na statku, smutna wiadomość dotarła dopiero po upływie dwudziestu dni do Montevideo, razem z parowcem norweskim „Professor Gruvel“, który przywiózł tam zwłoki Shacletona, pod opieką jednego z członków wyprawy „Questa“, kapitana Huwseya.

Zmarły podróżnik zdawał się być obrazem siły i zdrowia. Nie chorował nigdy, w ciągu tylko ostatnich dni przed zgonem skarżył się na zmęczenie.

I nie dziw, drobny bowiem jego parowiec, liczący nie wiele więcej ponad 200 ton pojemności, wyruszywszy z Londynu w długą podróż podbiegunową dnia 17 września r. z., przeniósł trzy długotrwałe, gwałtowne burze morskie. Wskutek pierwszej napotkanej w zatoce Biskajskiej, musiał uledz naprawie w Lizbonie; druga na oceanie Atlantyckim zmusiła go do dwutygodniowego postoju w Rio de Janeiro; trzecią wreszcie przeniósł w drodze do Georgji południowej.

Obdarzony energją wprost niezmordowaną, Shacleton, podczas wszystkich tych przejść nie opuszczał na chwilę swego stanowiska. Musiało to w końcu wyczerpać żelazny jego organizm.

Urodzony w Kilkee, w hrabstwie Kildare, w Irlandji 15 lutego 1874 r., Shacleton liczył dopiero 48 rok życia. Od młodości czując pociąg do żeglarstwa, uczestniczył już w trzech wyprawach podbiegunowych. W 1901 r. na pokładzie „Discovery“, jako pomocnik kapitana Scutta, a następnie w 1907 i w 1914 na statkach „Nemrod“ i „Endurance“, któremi już sam dowodził. Na wszystkich tych trzech wyprawach nie tylko, że dotarł do nieznanych jeszcze części lądów podbiegunowych, ale także złożył dowody ogromnej wytrwałości, odwagi i poświęcenia jak np. wówczas, gdy okręt jego »Endurance«, zmiażdżony po dwuletniej podróży przez lody, musiał być opuszczony, dowódca zaś wyprawy, razem z załogą dotarli po niesłychanych cierpieniach do wyspy Słoniowej lub gdy wyczerpującemi odczytami po całej Angli, spłacał pożyczkę, zaciągniętą dla dokonania wyprawy z 1907 r.

Zjednało mu to ogromną popularność nie mówiąc już o uznaniu prac jego przez świat naukowy, dzisiaj więc cała Anglja okryła się żałobą na wieść o jego zgonie przedwczesnym.

Klęska mieszkaniowa.

Korespondencja „Gazety Lwowskiej“.

Warszawa, dnia 6. lutego.

W Tow. hygienicznem w Warszawie odbyło się zebranie poświęcone klęsce mieszkaniowej.

Pod przewodnictwem b. prezydenta Drzewieckiego, który udzielił głosu Dr. Polakowi, tenże przytoczył przykłady i doświadczenia władz sanitarnych, wskazujące ogrom szkody, jaką ponosi społeczeństwo. Adw. Fabiani przytoczył rażąco odmienne od naszych przepisy wydane w 1914-21 r. w Szwecji, Anglji, Czechosłowacji, Belgji i w Niemczech. S. Libicki wyjaśnił zachwianie kredytu z powodu naruszenia prawa własności.

Wiceprezydent Jabłoński wykazał, że w Warszawie zrujnowało się doszczętnie 500 domów z powodu braku remontu, że w 700 przypadkach magistrat nakazał ogrodzenie chodników dla zabezpieczenia od wypadków, że masa wody wodociągowej marnuje się z powodu zepsucia kranów domowych. Rada Tow. Hyg. wystosowała do Marszałka Sejmu i do szeregu posłów memorjał. Wnioski są następujące (w streszczeniu):

1) Klęska mieszkań jest główną obecnie klęską narodową, która upośledziła kulturę i prowadzi do zdziczenia obyczajów. Złagodzenie jej jest w ręku ciała prawodawczego, które zaniedbało zapobieżenia katastrofie.

2) Celem ratowania od ruiny domów komorne pobierane przez właścicieli winno zawierać wszelkie koszta utrzymania domu w porządku, prócz kosztów administracji i podatków oraz procentów od kapitału.

3) Celem pobudzenia ruchu budowlanego Rząd i gminy winny przystąpić do budowy domów dla urzędów i urzędników. Winno być otwarte źródło niskoprocentowego kredytu budowlanego w formie obligów gwarant. przez Rząd i przyjmowanych przez Pol. Kraj. Kasę Pożyczkową. Nowe domy i ich dochody winny być zwolnione na lat 15 od podatków, zaś współdzielnie budowy od opłat i podatków na lat 5.

Bd.

Rezerwat leśny w puszczy białowieskiej.

Rząd polski w uznaniu wielkiego znaczenia parków natury postanowił na skutek domagań się rozmaitych czynników, a w szczególności towarzystwa ochrony pomników przyrody urządzić w puszczy białowieskiej specjalny rezerwat. W tym celu wyłączono trójkąt utworzony wskutek spływu rzeczułki Hweżny i Narewki o powierzchni 4.000 ha i przeznaczono z tego 800 ha na rezerwat ścisły, w którym natura może działać, bez najmniejszego przyczynienia się ze strony człowieka. Na całej reszcie w ilości 3.200 ha będą pobierane wyłącznie tylko posusz i wywroty.

Ta część lasu składa się z drzew iglastych (sosna i smerk) w ilości 40% i drzew liściastych w ilości 60% (dąb, jesion, brzost, lipa, osika, brzoza).

W części południowej puszczy stworzono znowu rezerwat o powierzchni 150 ha wyłącznie tylko dla czystej sosny, która tu znajduje się w litych drzewostanach. Na tej przestrzeni człowiek nie będzie również wywierał najmniejszego wpływu na rozwój roślinności leśnej.

W końcu wyłączono w innem jeszcze miejscu mały skrawek ziemi, zarośnięty jodłą w ilości — około 80 sztuk.

Jest to jedyny punkt w całej puszczy, gdzie jodła się znajduje i dla tego wyłączono część tę w zupełności od użytkowań, ażeby ją jako pomnik natury dla przyszłości zachować. Co do pochodzenia jodły są zapatrywania różnorakie, jedni twierdzą bowiem, że jest ona tu zjawiskiem rodzimem, inni natomiast, że została przez człowieka wprowadzona.

Prof. inż. C. Kochanowski.

Marja Bańkowska. 49)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

On tam... oni tam wszyscy spalają się w ofierze, a ja? — Tańczę, nic tylko tańczę?! — „I tańcząc pójdzie pani przez życie“ przypomniała sobie słowa Algersholma.

A Stach pisał:

„Dziwny sen miałem wczoraj. Przyszedłem do domu późno; zmoczony deszczem, zmęczony, zgoniony jak pies; rzuciłem się w ubraniu na tapczan i zamknąłem oczy. Sen przyszedł do mnie zaraz; przyszedł tak cicho, jak ktoś, ktoby powrotu mego oczekiwał, siedząc w mrocznym kącie, a na skrzyp drzwi podniósłby się, przyszedł do mnie i wziął mi głowę w ręce, mówiąc jedno słowo: — „Spocznij“. Dobry, cichy sen — to byłaś Ty! — I śniło mi się, że to, czego pragnąłem, o czem marzyłem od dziecka, dlaczego żyłem — stało się: byłem żołnierzem polskim. Ja; człowiek podziemny, ja wyklęty ze społeczeństwa, walczący podstępem i zbrodnią. Cisza była we mnie i dobry spokój, jaki wstępuje w serca konających zwycięzców. Leżałem na jakiemś polu; pustem. Sam. Czułem krew płynącą z ran i uśmiechałem się do tej krwi i do dalekich, dalekich odgłosów bitwy, jak człowiek bardzo szczęśliwy i tylko mi smutno było, że jestem taki sam. Wtedy poczułem twoje ręce na mojem czole — i zobaczyłem krew moją na bieli twojej sukni...

Czy my się zobaczymy kiedy Reno, Reno!!... i gdzie?!“

Pod wpływem tego listu Rena zapisała się na kursa Czerwonego Krzyża. Wykłady odbywały się w budynku anatomji; dwadzieścia kilka pań i panien bardzo strojnych i eleganckich słuchało prelekcji najmodniejszego chirurga.. Wykłady były objaśniane obrazami świetlnemi, które wyświetlał asystent profesora, student z IV. roku medycyny Jarosz. Rena miała miejsce w pierwszej ławce z brzegu tuż obok aparatu i więcej się interesowała tem, co się koło niego działo, niż tem co mówił profesor i co się na płótnie zjawiało. Jarosz był bardzo piękny, a ona tak lubiła patrzeć na wszystko co piękne. Silna, a zarazem smukła postać, doskonała głowa o greckim profilu, przywodziła jej na myśl widziane po galerjach i muzeach włoskich posągi.

Często czuła na sobie wzrok jego ciemnych oczu, nad któremi zbiegały się w jedną linję przepyszne brwi. Wzrok ten bynajmniej nie wyzywający, bez cienia zaczepki, ale przeciwnie spokojny, łagodny i jakby badawczy lekko, obezwładniał ją, mieszał i napędzał jej krew do twarzy. — Powoli, powoli w miarę trwania wykładów przekonała się, że „on“ jest jedynym magnesem, który ją do tej sali przyciąga, że stokroć więcej interesuje ją, każdy gest jego ręki, każdy szczegół jego postaci, niż treść nudnych wykładów.

— Co mnie się stało? — powtarzała nieraz sama do siebie, — zakochałam się jak pensjonarka, czy co? I w kim? W człowieku, którego nie znam, z którym nigdy nie mówiłam i do którego prawdopodobnie nie będę miała nigdy sposobności się zbliżyć!

A jednak sposobność nadarzyła się. Po wykładach teoretycznych przyszła kolej na ćwiczenia praktyczne w szpitalu. Panie przyjęły tę zmianę z zadowoleniem, ponieważ prelekcje już się trochę uprzykrzyły, a zresztą wizyty w szpitalu dawały sposobność do ubrania białego fartucha i twarzowego czepka, tylko jedna Rena wzdrygała się przed obrazem nędzy i cierpienia, jaki ją czekał w salach szpitalnych.

Była tak wrażliwa na wszelkiego rodzaju odory, że już po wejściu na korytarze szpitalne poczęła uczuwać lekki zawrót głowy. Woń jodoformu, karbolu i innych środków desinfekcyjnych przyprawiała ją o mdłości. Trzymała się jednak w cuglach i chociaż bardzo blada, spokojnie szła między profesorem, a asystentem do przeznaczonego sobie łóżka. — Czuła na sobie wzrok Jarosza badawczy nieco i jakby zmieszany z lekkiem politowaniem i to jej dodawało jeszcze bodźca. — Przystanęli przy stojącem blisko okna łóżku, na którem leżała jakaś wychudła postać kobieca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 373/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Szurgaluk Lawra urodzony dnia 25/1 1878 w Werbiążu niżnym, powiat Kołomyja, ożeniony 6/3 1910 z Eudokią z Brusiurników odszedł w sierpniu 1914 z 33 pułkiem obrony krajowej na wojnę. Ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w lecie 1915 z niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Eudokji Szurgaluk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Czajkowskiemu w Kołomyji. Nykołę Szurgaluka Lawra wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/5 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1. listopada 1921. 1232

T. 358/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Fedasiuk Daniela, urodzony 28/8 1886 w Rakowczyku pow. Kołomyja, ożeniony 17/XI. 1910 z Anną z Popadziuków odszedł w sierpniu 1914 z 30 batajonem strzelców, pisał żonie w lutym 1918 z niewoli włoskiej donosząc, że jest chory na piersi. Świadek Jurko Iwaniuk zeznał, że w roku 1918 wręczył mu nieznany z nazwiska towarzysz niedoli legitymację wojskową Fedasiuka i oznajmił mu, że tenże ostatni zmarł w szpitalu na prowincji Bologne. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Anny Fedasiuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. Singerowi w Kołomyji. Wasyla Fedasiuka Daniela wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/5 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 18. października 1921. 1230

T. 343/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kość Romaniuk Iwana, urodzony 25. czerwca 1892 w Matijcwcach pow. Kołomyja, ożeniony 28/2 1919 z Anną z Żołobajłów zabrany do wojska ukraińskiego w lutym 1919 walczył z Bolszewikami. Świadek Mikołaj Lewicki zeznał, że w czasie jego pobytu w niewoli bolszewickiej, dowiedział się od niewiadomego mu z nazwiska żołnierza wojska ukraińskiego, iż zaginiony Kość Romaniuk został przez bolszewików szablami zarąbany. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Anny Romaniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Kwaśnickiemu w Kołomyji. Kościa Romaniuka Iwana wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/5 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10. październiku 1921. 1228

T. 290/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hnat Bojczuk Petra, urodzony 10. czerwca 1876 w Sopowie, pow. Kołomyja, ożeniony 20/11 1900 z Eudokią z Dmytrenków, odszedł w z wiosną 1915 z 17. p. obrony krajowej na wojnę, żonie pisał w sierpniu 1915 i od tego czasu nie daje znaku życia. Świadek Fedor Tychoniuk zeznał, że zaginiony Bojczuk w roku 1915 w bitwie z Moskalami pod Krakowem zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Eudokji Bojczuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Marmoroschowi w Kołomyi. Hnata Bojczuka Petra wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/II. 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6. września 1921. 1221

T. 271/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurij Kułyk, Stefana, urodzony 4. maja 1888 w Popielnikach pow. Śniatyn, ożeniony 22/2 1914 z Ołeną z Krzyżanowskich odszedł w sierpniu 1914 z 24. p. p. na wojnę, pisał żonie w 1916 z niewoli rosyjskiej poczem wszelki słuch po nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Ołeny Kułyk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Rosenheckowi w Śniatynie. Jurija Kułyka Stefana wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/4 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 20. sierpnia 1921. 1217

T. 228/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zofja Romaniszyn z Rimina wniosła o uznanie męża Iwana Romaniszyna za zmarłego. Wedle zeznań świadków Andrzeja Drzymalika i Andrzeja Gerusa dostał się Iwan Romaniszyn w czasie wojny światowej jako żołnierz b. armji austr. do niewoli włoskiej i jako chory na malarję znajdował się do kwietnia 1920 w szpitalu w obozie jeńców w Santa Marja. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Romaniszyna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu drowi Franciszkowi Radlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 września 1921. 905

T. 218/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Karabin z Podzwierzyńca wniosła o uznanie męża Oleksy Karabina za zmarłego. Wedle zeznań wnioskodaw. i świad. Iwana Szmołołocha dostał się Ołeksa Karabin po upadku twierdzy przemyskiej w r. 1915 jako żołnierz 34 p. obr. b. armji austr. do niewoli ros. skąd mianowicie z Wołogdy w połowie roku 1915 pisał że jest ciężko chory od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Ołeksę Karabina za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Janowi Kossowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 23 września 1921. 996

T. 243/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Andruszko gospodarz w Kołodrubach wniósł o uznanie jego ojca Iwana Andruszko syna Andrucha za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że Iwan Andruszko w r. 1914 w czasie wojny światowej został wzięty jako woźnica do podwód b. armji austr. i zabrany z Przemyśla do niewoli rosyjskiej, w Lublinie miał umrzeć w roku 1915. Ponieważ od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości wdraża się na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Andruszko. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Franciszkowi Radlewskiemu w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 13 września 1921. 998

T. 95/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zosia Usyk w Ilnku wniosła o uznanie jej męża Ołeksę Usyka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Michała Kropiwnickiego i Konstantyna Petryka wynika, że Ołeksa Usyk jako żołnierz 77 p. p. b. armji austr. brał we wrześniu 1914 czynny udział w bitwie w okolicy Biłgoraja z której nie powrócił, prawdopodobnie więc poległ. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ołeksy Usyka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu drowi Fleischmanowi adwokatowi w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 24 lipca 1921. 997

T. 20/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Ołeksy Barana i Wasyla Bokały wynika, że Michał Hanuszczak jako żołnierz 34 p. obr. kraj. b. armji austr. brał udział w walkach na froncie rosyjskim od czasu odwrotu wojsk austr. z pod Lublina w jesieni 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. W myśl ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu drowi Eisingerowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 13 czerwca 1921. 999

T. 1277/20/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Farynyk, syn Tomasza i Pelagji, ur. d. 18 października 1888, ostatnio w Łanach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił w szeregi wojskowe w sierpniu 1914, napisał przed rosyjską inwazją do rodziny parę kartek, od tego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Farynyk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 28 października 1921 sąd na ponowny wniosek, jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, wyda ostateczne orzeczenie. Wnioskowi na uznanie związku małżeńskiego, zawartego między Ołeksym Farynykiem a wnioskodawczynią za rozwiązany odmawia się albowiem postępowanie nie wykazało takich okoliczności, towarzyszących nieobecności zaginionego, któreby nie pozstawiały żadnej wątpliwości co do jego śmierci. § 112. u. c.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1921. 664

T. 245/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Emiljan Kohut, syn Piotra, urodzony 17. sierpnia 1882. r. w Hut zu. rolnik, ostatnio w D uz..owie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął w bitwie pod Bełzem w lutym 1919. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 1. 2. u. c., wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anastazji Kohut, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 24. maja 1909. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Rubinowi Sokalowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3. stycznia 1922. 868

T. 237/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andruch Czireńskyj, urodzony 30. sierpnia 1885. r. w Łuce wielkiej powiat Tarnopol, szeregowiec armji ukraińskiej i uczestnik wojny ukraińsko-polskiej, w przebiegu której dostał się do niewoli polskiej, zachorował w obozie jeńców w Brześciu litewskim po żniwach 1919. r. na czarny tyfus miał tamże umrzeć. Stwierdzono zeznaniami świadka Mikołaja Fedyka jako świadka pośredniego. Od tego czasu wszelki ślad o Andruchu Czireńskim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli Czireńskiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Konstantemu Mirołowi z. wi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Andrucha Czireńskiego o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16. grudnia 1921. 597

T. 240/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Dowhoszyja, urodzony 7. października 18.6. r. w Nowosiółce skałackiej, zamieszkały w Skałacie starym powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych b. Mon. austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej, opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania, z wojny do domu nie powrócił ani też nie daje od początku wojny żadnej wiadomości o sobie. Stwierdzono zeznaniem żony, Katarzyny Dowhoszyja. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Dowhoszyja, postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Weisnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Piotra Dowhoszyję, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1923. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28. listopada 1921. 1096

T. 612/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gabriel Kozłowski, syn Tymoteusza, urodzony 7. kwietnia 1876. r. w Uhnowie, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 45. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się w r. 1917. do niewoli włoskiej, gdzie zachorował na czerwonkę i oddany został do szpitala św. Marja w Rzymie i odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Juljanny Kozłowskiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 5. maja 1908. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Bronisławowi Ostaszewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednakowoż nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27. listopada 1921. 1291

T. 229/21/3. Iwan Chałupa, syn Grzegorza i Anastazji, rolnik, urodzony dnia 26. kwietnia 1889. r. i zamieszkały w Jaworniku, z ogłoszeniem pierwszej ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby wojennej, w sierpniu 1914. r., którą pełnił przy 45. pułku piech. armji austr. Walczył na froncie rosyjskim. W roku 1915. nadesłał dwa listy do rodziny. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Iwana Chałupy miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości

o życiu Iwana Chałupy uzna go na ponowny wniosek Katarzyny Chałupa za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Litaniszynow za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 2. grudnia 1921. 1092

T. 251/21/2. Michał Łazur, syn Grzegorza i Tatianny, rolnik, liczący około 40 lat urodzony i zamieszkały w Łubny, z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji w początku sierpnia 1914 r. odszedł do służby wojskowej, którą pełnił przy 18. p. obr. kraj. Popadłszy w niewolę rosyjską przed czterema laty pisał do rodziny 4 kartki i 1 list, a od tego czasu słych o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Łazura miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego, adw. Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Łazura, uzna go na ponowny wniosek Krystyny Łazur za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adwokata Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV,

Sanok, dnia 19. listopada 1921. 1095

T. 736/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Zaliski, syn Petra, urodzony 18. października 1884. r., zamieszkały w Bratkowcach Sp. Stanisławów, powołany 1918. r. do wojska ukraińskiego, odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Paraski Zaliskiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego P. J k mowi Andrusiaków, synowi Nykoly w Bratkowcach. Dmytra Zaliskiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. lipca 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy. Oddział II.

Stanisławów, dnia 29. grudnia 1921. 1071

T. VI. 300/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Dudziak, syn Stanisława i Marjanny, stolarz z Podgórza, urodzony 1887. r. w Tarnawie górnej, powiat Żywiec, przydzielony 1914. r. do 16. pułku obrony kraj. nie daje znaku życia od października 1915. r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Stanisławy Dudziakowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. Dr. Józefowi Ordynskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Stanisława Dudziaka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 21. grudnia 1921. 850

T. 647/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wołowski, syn Marcina, urodzony dnia 9. maja 1888. r. w Kaczanówce, rolnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 15. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, w r. 1914. w bitwach w Galicji zaginął, gdyż ostatni raz widział go świadek Dmytro Zając w jesieni 1914 r. przed atakiem koło Mikołajowa. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Wołowskiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 22. lutego 1914. r. między wymienionym a Katarzyną Wróblewską za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Hermanowi Rabnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r., jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 30. listopada 1921. 1296

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 82/21/3. Edykt. Przeciw Stefanowi Dzawała synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Komarnie, przez Piotra Dzawałę z Kołodrub, pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. lutego 1922. r. o g. 10. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dr. Eisingera, adwokata w Komarnie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział III.

Komarno, dnia 16. stycznia 1922. 1860

C. III. 319/21/1. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Stefanowi Cepinowi starszemu, Michałowi Cepinowi i Katarzynie Cepin, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Lisku przez Józefa Marcha w Lisku pozew o zniesienie współwłasności whl. 47 gm. Olszanica i. t. d. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. marca 1922 o godz. 10 przed poł. Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych osób, którzy są nieznani z miejsca pobytu ustanawia się Pana Dra Romana Witoszyńskiego adwokata w Lisku kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko dnia 27. stycznia 1922. 1117

U. 122/21. Wyrokiem Sądu powiatowego w Rudkach z dnia 26. lipca 1921 zatwierdzonego przez Sąd apelacyjny w Samborze została Regina Traugat z Rudek za przekroczenie art. 19 ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 69 poz. 449 Dzpp. skazana na 14 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 7.000 Mkp.

Rudki dnia 6. grudnia 1921. 1169

U. 133/21. Iwan Antoniak syn Fedka z Nowosiółek gościnnych skazany został tus. wyrokiem z dnia 19. maja 1921 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej popełnione sprzedażą jaj po 8 Mkp. za sztukę na karę aresztu przez 14 dni. Kara powyższa zmienioną została przez Sąd apelacyjny na areszt przez 7 dni i grzywnę w kwocie 500 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki dnia 13. października 1921. 1169

U. 87/21. Sara Weintraub z Zagórza skazaną została tus. wyrokiem z 11. marca 1921 U. 87/21 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej popełnione przez zakupno masła 1 klgr. po cenie 380 Mkp. celem dalszej odsprzedaży na karę aresztu przez 1 miesiąc. Kara powyższa została zmieniona przez Sąd odwoławczy na 14 dni aresztu i konfiskatę 2d0 Mkp. uzyskanych ze sprzedaży masła.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki dnia 13. października 1921. 1169

LICYTACJE.

E. XX. 893/20/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Izaka Scherza jako cesjonarjusza Racheli Lei dw. im. Kürner zam. Mauer i tow. odbędzie się dnia 16. marca 1922 o godzinie 10.30 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa: 3/4 części whl. 349 dz. III. Oznaczenie realności: Realność położona przy ul. Pilnikarskiej L. 8 oznaczona l. kons. 438 3/4 na której znajduje się trzypiętrowa kamienica. Wartość szacunkowa: 319.647 Mkp. 39 fen. Najniższa oferta: 159.823 Mkp. 70 f. Do realności whl. 349 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oszacowania z 29. listopada 1920 E. XX. 893/20/9, których wartość w 3/4 częściach wynosi 19.035 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, Oddz. XX.

Lwów dnia 25. grudnia 1921. 1—3 1308

FIRMY.

Firm. 314/21. C. II. 67. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: po polsku: Towarzystwo górniczo-handlowe „Gnom", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Borysławiu; po francusku: Societe de mines et commerce „Gnom", Societe limitee a Borysław, po angielsku: Society for mines and commerce „Gnom", Limited Society in Borysław; po niemiecku: Gesellschaft für Bergbau und Handel „Gnom", Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Borysław. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie, sprzedaż, montowanie, urządzanie i administrowanie kopalń i udziałów kopalnianych na własny lub obcy rachunek; b) zakładanie, nabywanie, sprzedaż i administracja wszelkich zakładów i przedsiębiorstw górniczych, przemysłowych i handlowych na własny lub obcy rachunek, nabywanie, sprzedaż i urządzanie zbiorników, tłoczni, rurociągów i rafinerji itp. zakładów służących do przeróbki i zużytkowania surowca ropnego, woskowego lub gazu ziemnego; d) nabywanie terenów celem poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych i gazów ziemnych, jakoteż celem dalszej odsprzedaży; e) kupno i sprzedaż, import i eksport artykułów technicznych, surowców, fabrykatów i półfabrykatów na własny lub obcy rachunek; f) handel minerałami żywicznymi i gazami oraz wszelkimi ubocznymi produktami przemysłu naftowego; g) prowadzenie agend powierniczych, w zakresie górnictwa, przemysłu i handlu. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 30. listopada 1921. Lrep. 91284. Kapitał zakładowy wynosi 1,000.000 Mkp. został w zupełności wpłacony. Zawiadowcy: pp. Rudolf Havlik, inżynier Herman Simon, Karol Havlik w Borysławiu zamieszkali i Dr. Marjan Rosenberg w Drohobyczu zamieszkały. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem Spółki którykolwiek z zawiadowców umieści swój podpis. Dzień wpisu: 7. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 7. grudnia 1921. 1035

Firm. 51/21. Stow. I. 346. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Spiłka oszczadnosty i pożyczok w Drohobyczy, stowariszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Mikołaj Jasienicki, Karol Skrypek i Prokop Hudyma. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Hryn Kuziów, Michał Iacino i Dmytro Kryjczyk, pierwszy jako przewodniczący, drugi jako jego zastępca. Data wpisu: 14. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 14. października 1921. 961

Firm. 318/21. C. II. 69. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Cegielniana Spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydzierżawianie cegielni w Hołobutowie koło Stryja od pp. Naftalego Hausmanna i Abrahama Habla celem wyrabiania cegieł, dachówek i innych wyrobów ceramicznych, a to celem dalszej odsprzedaży tychże. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 22. listopada 1921. Lrep. 91220. Zawiadowcy: Dr. Ignacy Klarfeld, prywatny w Drohobyczu i Dr. Tadeusz Spitzer, przemysłowiec w Drohobyczu. Kapitał zakładowy wynosi 700.000 Mkp. i został w całości wypłacony. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie obaj zawiadowcy. Czas trwania do dnia 30. listopada 1927. Dzień wpisu: 9. grudnia 1921.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sambor dnia 9. lutego 1921. 1036

Firm. 198/21. B. I. 1. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym kupców spółek. Do rejestru Oddział B. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Wiedeń Renngasse 6. Brzmienie firmy: Galicyjska Spółka akcyjna dla transportu i magazynowania ropy. Zakład filialny: Borysław. Wykreśla się Harry B. Bakera jako członka Rady zawiadowczej i Dra Józefa Prelenthnera jako prokurzysty. Dzień wpisu: 26. września 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 26. września 1921. 1037

Firm. 352/21. C. II./79. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Eksporonaft" towarzystwo handlowo-naftowe R. Lewicki i Spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest kupno i sprzedaż oraz wywóz i przywóz przetworów oleju skalnego wszelkiego rodzaju, jakoteż wszelkich innych towarów na rachunek własny oraz na rachunek firm i osób trzecich. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Drohobycz 4. grudnia 1921 Lrep. 43964. Kapitał zakładowy wynosi 30.000 Mkp., został w całości wypłacony. Zawiadowcy: Roman Lewicki i Antoni Zalbej, obaj urzędnicy prywatni w Drohobyczu. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wydrukowanem, napisanem lub wyciśniętem pieczęcią obaj zawiadowcy umieszczają swoje podpisy. Dzień wpisu: 23. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor dnia 23. grudnia 1921. 1038

Firm. 309/21. C. I. 259. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo budowy inż. Stefan Manasterski i Jan Szafran, Spółka z ogr. poręką w Samborze. Podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 2,450.000 Mkp., który został w całości wpłacony — notuje się. Dzień wpisu: 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział VI.

Sambor dnia 30. listopada 1921. 1039

Firm. 350/21. St. III. 42. Zmiana i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Jedność", robotnicze Towarzystwo spożywcze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Drohobycz. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Natan Friedmann i Meilech Schmall. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: na Walnem zgromadzeniu dnia 17. października 1921 Matias Halpern urzędnik Kasy chorych i Samuel Berber destylator towarzystwa „Galicja" w Drohobyczu. Data wpisu: 22. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor dnia 22. grudnia 1921. 1040

Firm. 48/21. Stow. III. 81. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy sądowych funkcjonarjuszy w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 19. lutego 1921 uchwalono zmianę par. 4 statutu. Członkowie dyrekcji wystąpili: Stanisław Olejowski, Eugenjusz Workiewicz i Aleksander Mosiak. Członkowie dyrekcji wybrani: Leon Kropiwnicki, Maurycy Weintraub dyrektorami, zaś Teofan Krajczyk zastępca dyrektora. Wysokość udziału dotąd 50 Kor. obecnie 1000 Mkp. Data wpisu: 4 listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 4. listopada 1921. 1041

Frm. 339/21. C. II. 75. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: po polsku: Towarzystwo górniczo-handlowe „Helm". spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu; po francusku: Societe de mines et commerce „Helm", Societe limitee a Drohobycz; po angielsku: Society for mines and commerce „Helm", Limited Society in Drohobycz; po niemiecku: Gesellschaft für Bergbau und Handel „Helm", Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Drohobycz. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie, sprzedaż, montowanie, urządzanie i administrowanie kopalń i udziałów kopal-

nianych na własny lub obcy rachunek; b) zakładanie, nabywanie, sprzedaż i administracja wszelkich zakładów i przedsiębiorstw górniczych, przemysłowych i handlowych na własny lub obcy rachunek; c) nabywanie, sprzedaż i urządzenie zbiorników, tłoczni, rurociągów, rafinerji itp. zakładów służących do przeróbki i zużytkowania surowca ropnego lub gazu ziemnego; d) nabywanie terenów celem poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych i gazów ziemnych, jakoteż celem dalszej odsprzedaży; e) kupno i sprzedaż import i eksport artykułów technicznych, surowców, fabrykatów i półfabrykatów na własny lub obcy rachunek; f) handel minerałami żywicznymi i gazami oraz wszelkimi ubocznymi produktami przemysłu naftowego; g) prowadzenie agend powierniczych w zakresie górnictwa, przemysłu i handlu. Forma spółki: Akt notarjalny z daty Lwów 6. grudnia 1921 Lrep. 15384. Kapitał zakładowy wynosi 1,500.000 Mkp. i został w zupełności wpłacony. Zawiadowcami spółki ustanowiono: pp. Leopolda Diamandsteina, właściciela kopalń w Borysławiu i Dra Rosenberga, adwokata w Drohobyczu. Czas trwania spółki: na przeciąg 5 lat, które przedłużają się o dalsze pięciolecie w myśl par. 3 statutu. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wyciśniętem lub wypisanem brzmieniu firmy podpisują ważnie obaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 17. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor dnia 17. grudnia 1921. 1034

Firm. 308/21. Stow. I. 273. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stary Sambor. Brzmienie firmy: Powitowe towarystwo kredytowe, stowariszenie zarejestrowane z. obmeżenoju porukoju. Członkowie dyrekcji wystąpili: Piotr Wojtowicz i Jakób Jarema. Członkowie dyrekcji wybrani: Dymitr Seneta i Mikołaj Szemerdiak. Data wpisu: 30. listopada 1921.

Sąd okręgowy. Oddział II.

Sambor dnia 30. listopada 1921. 1032

Firm. 338/21. C. II. 77. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: po polsku: Towarzystwo górniczo-handlowe „Szarlotta", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu; po francusku: Societe de mines et commerce „Charlotte", Societe limitee a Drohobycz; po angielsku: Society for mines and commerce „Charlotte" limited Society in Drohobycz; po niemiecku: Gesellschaft für Bergbau und Handel „Charlotte", Gesellschaft mit beschrankter Haftung in Drohobycz. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie, sprzedaż, montowanie, urządzanie i administrowanie kopalń i udziałów kopalnianych na własny lub obcy rachunek. b) zakładanie, nabywanie, sprzedaż, i administracja wszelkich zakładów i przedsiębiostw górniczych, przemysłowych i handlowych na własny lub obcy rachunek: c) nabywanie, sprzedaż i urządzenie zbiorników, tłoczni, rurociągów, rafineri itp. zakładów służących do przeróbki i zużytkowania surowca ropnego lub gazu ziemnego; d) nabywanie terenów celem poszukiwania wydobywania minerałów żywicznych i gazów ziemnych, jakoteż celem dalszej odsprzedaży; e) kupno i sprzedaż, import i eksport artykułów technicznych, surowców, fabrykatów i półfabrykatów na własny lub obcy rachunek: f) handel minerałami żywicznymi i gazami oraz wszelkimi ubocznymi produktami przemysłu naftowego; g) prowadzenie agend powierniczych w zakresie górnictwa, przemysłu i handlu. Forma spółki: akt notarjalny z daty Lwów 6. grudnia 1921. Lrep. 16689. Kapitał zakładowy wynosi 1,500.000 Mkp. i został w całości wpłacony. Zawiadowcy pp. Leopold Diamandstein, właściciel kopalń w Borysławiu i Dr. Marjan Rosenberg, adwokat w Drohobyczu. Czas trwania Spółki na przeciąg pięciu lat, które przedłużają się o dalsze pięciolecie w myśl par. 3 statutu. Podpis firmy: Pod wydrukowanem, wyciśnietem lub wypisanem brzmieniem firmy podpisują ważnie obaj zawiadowcy. Dzień wpisu: 17. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor dnia 17. grudnia 1921. 1033

Lm. 2432/922/1.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 16 lutego 1922 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się licytacyjna sprzedaż 1000 gumowych ubrań robotniczych. Towar ten jest złożony w magazynie przy ulicy Króla Leszczyńskiego l. 30.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej z 4 lutego 1922 zapraszamy P. T. Członków Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle na

XLVII. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

dnia 20 lutego 1922 o godz. 11-tej przedpołud. w lokalu Kasy odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921,
3) Wnioski Komisji rewizyjnej i Rady nadzorczej:
   a. co do zamknięcia rachunkowego i udzielenia Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1921,
   b. co do rozdziału czystego zysku za rok 1921,
4) Podniesienie najwyższego udziału Członka do kwoty 100.000 M.
5) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na r. 1922,
6) Wnioski Członków.

W Jaśle dnia 4 lutego 1922.

Sekretarz: **Wład. Horodyński** Prezes: **Kazim. Piliński.**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.